

Sygn. akt I ACa 588/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ł. i M. Ł.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 marca 2021 r., sygn. akt I C 647/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

--	--	--

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

Sygn. Akt I ACa 588/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił żądanie pozwu i ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta 27 grudnia 2007 r. pomiędzy powodami R. Ł. i M. Ł., a (...) Bank S.A. w W. jest nieważna; w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 500 zł złotych z tytułu kosztów sądowych, a koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami zniósł.

W uzasadnieniu powołał się na następujące ustalenia:

Powodowie w celu uzyskania informacji o ofertach kredytowych udali się do doradcy (...), który przedstawił im ofertę kilku banków, zarówno w walucie polskiej (PLN), jak i indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF). Powodowie ostatecznie wybrali kredyt indeksowany w walucie CHF, jako najkorzystniejszy, gdyż doradca informował o ryzyku kursu waluty, ale podkreślał, że frank szwajcarski jest najbardziej stabilną walutą.

Przed podpisaniem umowy w banku nie znali jej treści, poinformowano ich natomiast, że jest to standardowy formularz. Dnia 27 grudnia 2007 r., w filii oddziału (...) w T., występując w charakterze konsumentów zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A.) umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (zakup nieruchomości gruntowej położonej przy ul. (...) w B. § 3 ust. 1 umowy kredytu), na okres 25 lat, od 27 grudnia 2007 r. do 10 grudnia 2032 r. (§ 2 ust. 1 umowy). Wartość kredytu została określona w walucie polskiej na 250.000 zł, przy czym miał być on denominowany (waloryzowany) w walucie CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF miała być określona według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w terminie od 28 grudnia 2007 r. w formie przelewu na rachunek 250.000 zł, a kredyt był wykorzystywany w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu jego kwoty według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1 i 1a umowy). Oprocentowanie było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,05 punktów procentowych (§ 8 ust. 1 umowy).

W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,80% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku (§ 8 ust. 2 umowy). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 142.023,25 zł. (§ 8 ust. 11 umowy).

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych została określona w CHF i raty te miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy).

Powodowie nie zostali poinformowani o możliwości negocjacji warunków umowy, jak również o tym, iż kurs franka może mieć wpływ na saldo ich zadłużenia. Ponadto bank nie poinformował powodów o sposobie ustalania bankowego kursu franka.

W dniu 15 lutego 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 27 grudnia 2007 r, gdzie doprecyzowano cel umowy kredytu, jak również dokonano zmiany daty uruchomienia kredytu jednorazowo w terminie od dnia 14 lutego 2008 r. Kolejny aneks nr (...) zawarto 3 lutego 2015 r. i uzgodniono w nim, że powodowie będą spłacać dalsze raty w walucie, do której indeksowany jest kredyt, czyli we franku szwajcarskim.

Pismem z dnia 25 czerwca 2019 r. powodowie skierowali do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, wnosząc o zwrot przez pozwanego nienależnie pobranych świadczeń. Pozwany stwierdził, że nie znajduje podstaw do zawarcia ugody. Powodowie w piśmie z 14 sierpnia 2019 r. złożyli także reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy, po rozpoznaniu której bank poinformował, że brak podstaw do uznania, że dobrowolnie zawarta przez strony umowa kredytu oraz kilkuletnia realizacja jej zapisów była w jakikolwiek sposób wadliwa, jak również by wystąpiły okoliczności, które skutkowałyby unieważnieniem umowy zarówno w całości, jak i w części, w tym odnośnie indeksacji walutowej.

W okresie od 10 marca 2008 r. do 10 lipca 2019 r. powodowie dokonali spłat rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 125.120,01 zł.

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy ustalania poczynił na podstawie przedłożonych dokumentów oraz przesłuchania powodów. Z zeznań świadków A. K. oraz I. K., skorzystał jedynie w zakresie oceny mechanizmów funkcjonujących u poprzednika prawnego pozwanego, ponieważ osoby te nie brały udziału w procesie zawierania umowy. Sąd oddalił wnioski powodów i pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego i wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentów, ponieważ okoliczności jakie miały być wykazane przy ich pomocy nie miały znaczenia dla rozpoznania sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.).

W ocenie sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie części żądania głównego, tj. co do ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, na skutek uznania tej umowy za nieważną.

Sąd wskazał, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych jest ich konsensualny charakter oraz oparcie ich na zgodnej woli stron w zakresie głównych postanowień, a zatem muszą być one doprecyzowane w stopniu pozwalającym stronom na zrozumienie tych warunków, zwłaszcza gdy jedną ze stron jest konsument, a drugą podmiot profesjonalny. W umowach kredytów bankowych w dacie ich zawarcia musi więc dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy, albo w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Wykluczona jest natomiast sytuacja, w której zobowiązanie kredytobiorcy w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych zostałoby pozostawione wyłącznie jednej stronie, i to silniejszej z racji swojego statusu, jak również prowadzonej przez niego profesjonalnie działalności. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych winno więc opierać się na takim ich określeniu aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny, co oznacza że zobowiązanie kredytobiorcy nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem.

Kredytobiorca w chwili zawarcia umowy musi mieć wiedzę ile będzie wynosić kwota kredytu w walucie obcej, a w spornej umowie kwota kredytu została określona precyzyjnie jedynie odnośnie waluty polskiej, tj. przez wskazanie w § 2 ust. 1 umowy kwoty 250.000 zł. Kwota w frankach szwajcarskich (CHF) została określona zaś wyłącznie w sposób pośredni, przez wskazanie że zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wymienionej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). Ponadto z umowy wynikało, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana miała być w złotych po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy). Tak określone obliczenia trudno uznać za zgodne z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, gdzie kredytobiorca zobowiązany jest m.in. do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, kiedy tak naprawdę nie wie w momencie zawarcia umowy ile rzeczywiście będzie musiał spłacić. Kwota udzielonego kredytu wymieniona cyfrowo w umowie wskutek zastosowania denominacji do CHF w każdej chwili mogła bowiem stawać się inną kwotą do faktycznego zwrócenia, co było konsekwencją zmian kursu franka szwajcarskiego. Sąd zauważył, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursu waluty, jednakże nie wyłączało to po stronie kredytodawcy obowiązku jasnego i precyzyjnego określenia powyższych kwestii. W konsekwencji powodowie nie mieli wiedzy odnośnie ewentualnego wpływu zmian kursu franka na saldo ich zadłużenia, a także jak duże mogą być zmiany kursu waluty na przestrzeni dłuższego okresu czasu. Z tych względów sąd ocenił umowę jako niekorzystną dla powodów, którzy nie zdawali sobie sprawy jak wysoką kwotę w złotych będą musieli faktycznie zwrócić w przypadku ewentualnego wzrostu kursu CHF. Tym samym umowa nie spełniała kryterium przejrzystości, zaś udzielone informacje nie były do końca jasne i precyzyjne, przez co mogły wprowadzić powodów w błąd. Na skutek takiego sformułowania postanowień umowy ryzyko związane ze zmianami kursu CHF w stosunku do powodów było nieograniczone, a co za tym idzie, przy uwzględnieniu ograniczenia odpowiedzialności kredytodawcy potencjalnie do kwoty udzielonego kredytu, doszło do rażącego naruszenia równowagi kontraktowej stron przez przerzucenie potencjalnych negatywnych konsekwencji na powodów.

Sąd zaznaczył także, że istniał po stronie powodów interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego w rozumieniu art., 189 k.p.c., ponieważ celem dochodzonego roszczenia jest zniweczenie stosunku obligacyjnego z następcą prawnym kredytodawcy i jego skutków, skoro umowa została zawarta na 25 lat. Ważność umowy wiąże się z takimi problemami jak to w jakim zakresie winna zostać wykonana przez powodów, jak również czy umowa jest w ogóle ważna.

Sąd pierwszej instancji dokonał również kontroli incydentalnej postanowień umowy kredytu i oceny klauzul waloryzacyjnych pod kątem wypełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. i ich ewentualnej abuzywności. Podkreślił, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a zatem R. Ł. i M. Ł. spełnili przesłanki pozwalające na uznanie ich za konsumentów, gdyż umowę zawarto dla zaspokojenia celów mieszkaniowych w postaci zakupu nieruchomości, a z okoliczności sprawy nie wynika aby było to związane z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowne w żaden sposób nie mogły zostać uznane za indywidualnie uzgodnione, gdyż umowę kredytu z 27 grudnia 2007 r. zawarto w sposób adhezyjny, tj. przy zastosowaniu stosowanego na co dzień przez poprzednika prawnego pozwanego jako podmiot profesjonalny trudniący się m.in. udzielaniem kredytów bankowych wzorca umowy. Jedynymi kwestiami, na które powodowie mogli mieć wpływ dotyczyły wysokości kredytu w złotych oraz wysokości raty w złotych. Wszelkie inne postanowienia umowne były przygotowywane przez bank, a powodowie nie mieli na ich treść jakiegokolwiek wpływu, gdyż nie podlegały negocjacji. Indywidualne uzgodnienie postanowień umownych oznacza zaś rzeczywisty wpływ konsumenta na ich treść, przez co nie może być rozumiane przedstawienie do akceptacji treści umowy, czy też wcześniejsze jej przedstawienie w celu zapoznania się z postanowieniami. Również zawarcie w umowie oświadczenia kredytobiorcy, że jest świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem takich postanowień. Ponadto w art. 385¹ § 3 k.c. przewidziane zostało domniemanie, w myśl którego nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, a domniemanie to nie zostało przez pozwanego obalone.

W odniesieniu do klauzul waloryzacyjnych sąd wyjaśnił, że nie określają one świadczeń głównych stron funkcjonując niejako na boku umowy, gdyż ustalanie przez bank kursu walutowego, po którym przelicza wysokość raty kredytu nie określa bezpośrednio świadczenia głównego lecz wprowadza wyłącznie umowny reżim jego podwyższenia, co pozwala na ich ocenę na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. pod kątem ich niedozwolonego charakteru. Sąd podkreślił, że nawet gdyby uznać klauzule waloryzacyjne za główne świadczenie stron, to ich nieprecyzyjne i niejednoznaczne określenie w przedmiotowej umowie pozwala na kontrolę ich ewentualnej abuzywności.

W ocenie tego sądu postanowienia odnoszące się do klauzul przeliczeniowych dotyczących tabel banku, tj. przede wszystkim § 2 ust. 2 i § 9 ust. 2 umowy kredytu, nie tylko są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale również w sposób rażąco naruszają interesy strony powodowej jako konsumentów, gdyż dawały bankowi możliwość ustalania kursu waluty, bez wskazania jakichkolwiek kryteriów, zaś samo tworzenie tabeli nie zostało omówione w zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umowie. Powodom powinna być w tym zakresie udzielona szeroka informacja w taki sposób aby ustalanie tego kursu było dla nich sprawdzalne. Nie miało przy tym znaczenia, czy stosowany kurs był za wysoki lub krzywdzący dla powodów, kluczowym zaś było, że klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalonego wyłącznie przez bank, przez co zachwiana została równowaga stron, która ze względu na występowanie po jednej stronie konsumentów, a po drugiej profesjonalnego podmiotu trudniącego się

m.in. udzielaniem kredytów i tak była już w pewnym stopniu zachwiana. Powodowie w konsekwencji nie mogli oszacować kosztu kredytu, zaś ewentualne ryzyko związane z niekorzystnymi zmianami kursu CHF, co z uwagi na 25 letni okres obowiązywania umowy było bardzo prawdopodobne, o którym również do końca nie wiedzieli, tak naprawdę było nieograniczone. Sąd Okręgowy zaznaczył, że świadomość ryzyka kursowego to taki zaś stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. W tym wypadku powodowie takiej świadomości nie mieli, a treść umowy nie pozwalała na zmianę tej świadomości. W umowie nie wskazano nawet na jaką kwotę CHF będzie przeliczona kwota kredytu, ograniczając się do podania, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF zostanie określona według kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

W konkluzji sąd uznał, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy i muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Pozwany przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłaconej kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, zaś same zasady określania sposobu ustalania kursu nie zostały wskazane. Postanowienia umowy nie przewidywały aby aktualny kurs CHF ustalany przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, natomiast kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabelach kursowych banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta, jak również pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Dodatkowo podkreślił, że ponoszone przez konsumentów koszty związane z zawarciem umowy winny być możliwe do przewidzenia, zaś fakt, że powodowie nie mieli możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty naruszał uczciwość kontraktową rozumianą jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, a co za tym idzie także dobre obyczaje. Sytuacja powodów jako kredytobiorców była więc uzależniona wyłącznie od arbitralnych decyzji banku, wskutek czego ich interesy zostały naruszone w sposób rażący, a prawa i obowiązki stron umowy kredytu zostały rozłożone nierównomiernie przez przerzucenie negatywnych konsekwencji wahań kursu franka szwajcarskiego przede wszystkim na powodów jako konsumentów.

Podsumowując, Sąd Okręgowy dopatrywał się abuzywnego charakteru postanowień umownych określonych w § 2 ust. 2 oraz § 9 ust. 2 umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 27 grudnia 2007 r., wskutek czego powodowie nie są tymi postanowieniami związani.

Ponieważ w przypadku uznania konkretnych postanowień umownych za niedozwolone nie jest dopuszczalna ich modyfikacja i zastąpienie innym, przedmiotową umowę, wobec żądania powodów oraz wyrażonej przez nich świadomości ewentualnych konsekwencji, sąd uznał za nieważną w całości.

Sąd pierwszej instancji uznał również, że w niniejszej sprawie należy zastosować teorię salda, zakładającą że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartość, w związku z czym powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 100 k.p.c. w pkt 3 i 4 wyroku obciążając kosztami co do zasady obydwie strony po połowie wobec wyniku procesu, skoro powodowie jedno żądanie wygrali, a jedno przegrali. Koszty wynosiły 1.000 zł (opłata sądowa), a zatem zasądzeniu podlegało na rzecz powodów solidarnie połowa tej kwoty, zaś koszty zastępstwa procesowego wzajemnemu zniesieniu.

Wyrok ten w punktach 1, 3 i 4 zaskarżył apelacją pozwany bank, zarzucając:

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu zawierająca klauzule waloryzacyjne odsyłające do tabel kursowych banku nie spełniała kryterium przejrzystości oraz rażąco naruszała równowagę kontraktową stron;

- art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 385² k.c. i w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż postanowienia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF w zakresie odsyłającym do tabel kursowych banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne i z tego względu nie wiążą konsumenta, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą przesłanki abuzywności tych postanowień określone w art. 385¹ § 1 k.c. pozwalające na uznanie, że nie wiążą one powoda, w szczególności mając na względzie okoliczność, że w momencie zawierania umowy kredytu odsyłanie do tabel kursowych banku było powszechną praktyką na rynku bankowym oraz brak było przepisów nakładających na bank obowiązku wskazywania sposobu ustalania tabel kursowych jak również określania wysokości zastosowanego spreadu walutowego w umowach kredytu, a ocena przesłanek abuzywności, w szczególności przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta nie może być ujęta w kategoriach wyłącznie abstrakcyjnych w szczególności wobec okoliczności, iż Sąd I instancji nie wziął pod uwagę mechanizmu wyznaczania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF stosowanego przez pozwanego na moment zawarcia umowy, który był mechanizmem rynkowym, zbliżonym do stosowanych przez inne banki w Polsce, a stosowany kurs nie odbiegał od średniej, a nawet charakteryzował się niższym spreadem, a zatem były korzystniejsze z punktu widzenia konsumentów od kursów oferowanych przez konkurencyjne banki;

- art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że umowa kredytu nie wiąże stron w zakresie pozostałym po usunięciu z niej postanowień dot. mechanizmu indeksacji kredytu uznanych za klauzule niedozwolone oraz, że w związku z bezskutecznością ww. postanowień umowy uznanych za klauzule niedozwolone, w dacie zawarcia umowy nie było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiana ich treści, a w konsekwencji uznanie, że umowa kredytu jest z tego względu nieważna, mimo że brakujące postanowienia uznane za abuzywne mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy;

- art. 358 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. L p.w.k.c. przez ich niezastosowanie wprost (wobec faktu, że kredyt jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze ciągłym) - jako obowiązującej w prawie polskim normy dyspozytywnej która mogłaby zastąpić normę rzekomo abuzywną, bądź przynajmniej w drodze analogii (np. przez analogiczne zastosowanie art. 41 prawa wekslowego), z racji tego, iż norma ustawowa późniejsza, niż data zawarcia umowy kredytu korzysta z domniemania uczciwości wynikającego z motywu trzynastego Dyrektywy 93/13 - tak do wyliczenia wysokości (saldo) kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego do CHF przed dniem wejścia w życie tego przepisu tj. przed 24 stycznia 2009 roku, jak i do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego do CHF po 24 stycznia 2009 roku;

- art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c. przez ich niezastosowanie w sytuacji, w której nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego względem powoda, a nawet gdyby, to powód spełniając świadczenie i wiedząc, że nie był do niego zobowiązany nie spełniał świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu, nie pozostając przy tym w żadnym razie pod jakimkolwiek przymusem finansowym ze strony pozwanego;

naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

- art. 233 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywoływanych przez pozwanego, że powód był informowany o ryzyku kursowym oraz o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a w szczególności nieprzypisanie należytej uwagi oświadczeniom powoda złożonym w umowie kredytu, tj. w § 11 ust. 4 i 5, z jednoczesnym daniem wiary odmiennym twierdzeniom powoda, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych wobec powoda i w konsekwencji umowa kredytu naruszała zasady współzycia społecznego, przez co należało ją uznać za nieważną; oraz przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń i może być kształtowane w sposób dowolny, kiedy w rzeczywistości to popyt i podaż decydują o zmianach stosowanych kursów walut; przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że kursy tabelaryczne pozwanego nie były kształtowane w sposób obiektywny i niezależny od jego woli, kiedy w rzeczywistości kursy te miały charakter rynkowy i były kształtowane w sposób przyjęty na rynku finansowym (co więcej - był to sposób analogiczny do tego, jaki jest obecnie przyjęty m.in. do ustalania kursu średniego NBP); przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że klauzule indeksacyjne miały charakter nieprzejrzysty, kiedy w rzeczywistości już z samej umowy kredytu wynika w sposób jasny i nie budzący najmniejszych wątpliwości fakt korzystania przez pozwanego z dwóch rodzajów kursu wymiany walut (kursu kupna i kursu sprzedaży), a co więcej kursy te były powszechnie publikowane przez banki i mogły być weryfikowane przez powoda oraz powód podpisując umowę potwierdził zapoznanie się z zasadami funkcjonowania kredytu waloryzowanego w szczególności w zakresie uruchomienia kredytu oraz ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych.

Wskazując na takie zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt 1, 3 i 4 przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego lub uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

Powodowie żądali oddalenia apelacji i zasądzenia na ich rzecz kosztów tego etapu postępowania od pozwanego banku.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła spowodować oczekiwanej przez skarżącego zmiany zaskarżonego wyroku polegającej na oddaleniu powództwa.

Pomimo usystematyzowania przez skarżącego zarzutów apelacji, poczynając od naruszeń prawa materialnego, rozpocząć należy od kwestii prawidłowości stosowania przepisów procesowych, co miało zdaniem apelującego mieć znaczenie dla kwestii ustaleń faktycznych, gdyż oczywistym jest, że prawo materialne trafnie może zostać zastosowane wyłącznie do niewadliwych ustaleń. W tym zakresie przywołany został przepis art. 233 k.p.c. i dopiero w uzasadnieniu środka odwoławczego, zarzut sprecyzowany został przez powołanie jego § 1. Co do zasady norma ta reguluje zasady oceny materiału dowodowego, w związku z czym dla wykazania jej naruszenia niezbędne jest wskazanie w jakim zakresie sąd nie zastosował reguł logicznego myślenia, zasad doświadczenia życiowego, czy pominął związki przyczynowe. W tym wypadku, skarżący nawet nie usiłował tego uczynić, gdyż w istocie zarzuty w przeważającej części dotyczą oceny prawnej określonych okoliczności, a nie samych tych okoliczności. Podkreślić bowiem należy, że poczynione, a następnie przyjęte jako podstawa rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności przedłożonych dokumentach (wniosku o kredyt i umowie kredytowej), których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Uzupełniały je spójne z tymi dokumentami i miarodajne dla rozstrzygnięcia zeznania powodów, a co istotne pozwany nie przedłożył materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że w dostateczny sposób wyjaśniono powodom w jaki sposób będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego ani które wskazywałyby na przekazanie powodom informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w perspektywie wielu lat oraz jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Dlatego też zarzuty apelacji kontestujące ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne, a same ustalenia przyjął za własne i w pełni podzielił. Podzielił zresztą także ich ocenę prawną, prowadzącą do przyjęcia - w oparciu o art. 385¹§ 1 i 2 k.c. i art. 58 § 1 k.c. że z uwagi na bezskuteczność abuzywnych klauzul waloryzacyjnych

zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 umowy oraz brak możliwości wypełnienia luk powstałych po ich eliminacji - umowa kredytu jest nieważna. Zauważyć również należy, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, do których to sąd ten szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

Co do zasady umowa kredytu denominowanego do CHF mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - prawo bankowe), gdyż zgodnie z zasadą swobody umów (art. 358¹ § 2 k.c.), strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W tym wypadku, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy oceny charakteru wskazanych wyżej postanowień, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Ocena ta, wbrew wywodom apelującego, nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów prawa bankowego i kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron. Także inne okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy.

Uwzględniając te założenia Sąd Okręgowy prawidłowo, nie naruszając wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego uznał, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie są w świetle art. 385¹ k.c. nieuczciwe, a tym samym niedozwolone (abuzywne), ponieważ: nie były indywidualnie uzgodnione; dotyczą sformułowanego niejednoznacznie głównego świadczenia; a ukształtowane nimi prawa i obowiązki stron rażąco naruszały interesy konsumenta oraz pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, pomimo braku sformułowania odrębnego zarzutu i podniesienia tych okoliczności przy obrazie art. 233 k.p.c., że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia wzorca umowy, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl art. 385¹ § 3 k.c. nie jest natomiast postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie które rzeczywiście negocjował. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. W tym wypadku bank wprawdzie wykazał, że powodowie zapoznali się z treścią umowy oraz oświadczyli, że rozumieją jej treść, a także mieli wpływ na datę jej zawarcia, określenie kwoty kredytu i liczbę rat, co jednak nie oznacza, że jak stanowi art. 385¹ § 3 k.c. mieli rzeczywisty wpływ na treść jej postanowień normujących klauzule waloryzacyjne.

Klauzule waloryzacyjne przewidywały przeliczenie oddawanej do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków (nieznanego w dniu zawarcia umowy). Zasadnie było zatem przyjęcie, że nie określały wprost wysokości świadczeń stron, ale nie pozwalały na określenie wysokości zobowiązania kredytowego, którą na dzień zawarcia umowy kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić, gdyż w chwili zawarcia umowy nawet bankowi nie był znany kurs kupna CHF, ani kurs sprzedaży CHF jaki będzie obowiązywać w dniu wypłaty środków. W tym stanie rzeczy trudno przyjąć aby umowa określała jednoznacznie podstawowe, przedmiotowo istotne elementy właściwe dla natury umowy kredytu. Kredytobiorcom nie został także wyjaśniony mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, rzutujący na zakres ich świadczeń oparty o kurs sprzedaży CHF ustalany przez kredytodawcę, a znali jedynie sposób publikowania tych kursów, stanowił zresztą obowiązek informacyjny dla osób, które dopiero chcą zawrzeć transakcję. Z tego względu brak jest podstaw do zanegowania konstatacji Sądu Okręgowego, że spełniona została także druga z przesłanek abuzywności klauzul waloryzacyjnych, tj. niejednoznacznego sformułowania świadczenia głównego.

Dokonując oceny treści klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) w kontekście przesłanek rażącego naruszenia interesów konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami podkreślić należy, że ukształtowanego nimi obowiązku zapłaty przez kredytobiorców różnicy pomiędzy kursem kupna waluty, a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku. Z treści umowy nie wynika aby wola stron było wprowadzenie do umowy usługi kantorowej, skoro klauzule miały normować jedynie mechanizm waloryzacyjny. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału, a następnie wysokości spłaty w nieuzasadniony sposób zwiększało wysokość świadczeń, do których zobowiązany byli kredytobiorcy, a nadto powodowało przyjęcie fikcji, że powodowie uzyskali kredyt wyższy niż rzeczywiście wykorzystany (o różnicę między kursem kupna i sprzedaży CHF). Takie ukształtowanie warunków umowy powodowało, że już w chwili jej zawarcia, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w banku kursu CHF, kredytobiorcy zostali obciążeni spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż rzeczywiście wykorzystana. Obciążenie takim ukrytym i nieekwiwalentnym kosztem kredytu o nieustalonej w dacie zawierania umowy wysokości było nieuczciwe i ewidentnie naruszało interesy konsumentów oraz dobre obyczaje.

Obecnie w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się już (inaczej niż w orzeczeniach powoływanych przez skarżącego), że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w tabelach banku rażąco narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi rozeznanie się w konsekwencjach ekonomicznych zawarcia umowy. Takich wniosków, wypływających z abstrakcyjnej kontroli abuzywności postanowień o treści zbliżonej do § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2, nie narusza indywidualna kontrola tych postanowień dokonana w niniejszej sprawie. Stosując do przeliczenia stworzoną przez siebie tabelę kursów bank narzucił swoim dłużnikom kurs CHF służący ustaleniu wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi, tym samym przydał sobie możliwość jednostronnego oddziaływania na wysokość zobowiązania kredytowego. Z tego względu abuzywnego charakteru tych klauzul nie wyłączałyby nawet stwierdzenie, że stosowane przez bank kursy walut nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez kredytodawcę, co w konsekwencji prowadziło do określenia wysokości zobowiązań dłużników kredytowych jednostronnie przez bank. Abuzywnego charakteru klauzul nie zmienia ani nowelizacja prawa bankowego ani wykonywanie umowy przez prawie 14 lat, ani zmiana umowy (aneks nr (...)) umożliwiająca spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ żadne z tych zdarzeń nie odniosło skutku wstecznego i nie może być postrzegane w kategoriach nowacji stosunku zobowiązaniowego powstałego wskutek zawarcia umowy kredytu, zwłaszcza, że mimo ich zaistnienia bank nadal ustalał raty kredytu przy założeniu, że kwota kredytu uległa indeksacji do CHF, a nie ustalał tych rat od kwoty kredytu. Bankowy mechanizm indeksacji obejmował zatem także raty spłacane bezpośrednio w CHF (zakładał ich wyliczenie od kapitału poddanego indeksacji).

Sąd pierwszej instancji trafnie także przyjął, że powodom nie był znany, istotny z punktu widzenia ich interesów i dobrych obyczajów, mechanizm ustalania kursów przez bank. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy. W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych

spłat. Obowiązek informacyjny określany był nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany twierdził, że obowiązkowi tego dopełnił, ponieważ powodowie w umowie złożyli oświadczenie, że jest im znane ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt i, że są świadomi tego, że zmiana kursu ma wpływ na ostateczną wysokość spłacanego kredytu (§ 11 ust. 4 i 5, § 9 ust. 2). Treść tych oświadczeń, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy - nie mogła zostać uznana za wystarczającą dla przyjęcia, że bank należycie wypełnił obowiązek informacyjny. Zakres przekazanych informacji nie obrazował bowiem skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. W istocie świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał zresztą i bank, co pozwala na wniosek, że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych, w związku z czym działanie takie było nieuczciwe. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Z tej przyczyny sąd odwoławczy uznał, że nie są zasadne zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne rażąco naruszają interesy pozwanych jako konsumentów i są nieuczciwe, zwłaszcza że ich uzasadnienie stanowiło jedynie polemikę.

W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. uznanie za abuzywne zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych powoduje, że strony umowy nie są związane postanowieniami jej normującymi. Pojawia się w tym miejscu kolejna kwestia, także w apelacji podkreślania, a mianowicie możliwość obowiązywania umowy kredytu, po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, w pozostałym zakresie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego po usunięciu z umowy klauzul waloryzacyjnych ze skutkiem *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ nie pozwala to na obliczenie sumy, jaką kredytobiorcy zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Nie można przy tym podzielić poglądu skarżącego jakoby sąd mógł uzupełnić luki powstałe po wyeliminowaniu z łączącej strony umowy klauzul abuzywnych, gdyż prowadziłoby to do niedopuszczalnej konwersji umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce ustalanego przez bank kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, czy innego) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wprowadzając do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje bowiem art. 385⁽¹⁾ k.c. ani inny przepis prawa, w tym art. 358 § 2 k.c., który nie obowiązywał w chwili zawierania przez strony umowy i dodatkowo nie może znaleźć zastosowania na zasadzie analogii, co odnosi się i do regulacji wynikającej z art. 41 prawa wekslowego. Z podobnych względów wskazanej luki nie może wypełnić norma art. 69 ust. 3 prawa bankowego uprawniająca kredytobiorcę do spłaty kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, w tej walucie, ponieważ także ten przepis wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu, zwłaszcza że jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Tym samym nie jest także zasadne stanowisko o możliwości zastawiania powołanych norm w oparciu o art. 17 przepisów wprowadzających k.c. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Pogląd ten jest zgodny z prezentowanym przez TSUE w wyroku z 3 października 2019 r., C – 260/18, z którego wynika, że zbyt daleko idąca byłaby ingerencja sądu w treść zobowiązania przy braku w krajowym porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy. Nie sposób także przyjąć do rozliczeń stron średniego kursu NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego czy denominowanego do waluty obcej, gdyż zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła zatem możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie analogii, czy zwyczaju. Nie można również nie zauważyć, że zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, ponieważ gdyby przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co

miałoby miejsce i tak w niewielkiej liczbie przypadków, gdyż niewielu konsumentów decyduje się na drogę sądową), byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień, a osiągałby jedynie niższy zysk. Ostatecznie więc przywrócenie równowagi kontraktowej w zaistniałej sytuacji nie było możliwe.

W efekcie skoro sąd pierwszej instancji miał podstawy do przyjęcia, że klauzule waloryzacyjne (indeksacyjne) zawarte w postanowieniach § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 są abuzywne oraz, że po ich usunięciu utrzymanie umowy nie jest możliwe, a z oświadczeń powodów złożonych w toku procesu wynikało, że są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą zasadne było ustalenie nieważności umowy kredytu. Jak zaś już wyżej wyjaśniono, żądanie zasądzenia zwrotu uiszczonych rat na rzecz powodów zostało oddalone, czego oni nie kwestionowali, gdyż stosownego środka odwoławczego nie wnieśli, nie było podstaw do rozważania zarzutu naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i 411 pkt 1 k.c., który w ogóle nie był przez sąd pierwszej instancji stosowany.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, wbrew wywodom apelacji nie narusza prawa procesowego ani przepisów prawa materialnego krajowych i unijnych, a w konsekwencji w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. W myśl wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu, zasądził zatem od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej, określonej w § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska